TKM, dzakob, NINA, kochaj albo milcz

TKM:

Dzisiaj w klubie został po mnie tylko dym
To zasłona, przez nią nie zobaczysz nic
Siedzę i dopijam, już ostatni drink
Mam jedna zasadę: kochaj, albo milcz
Dzisiaj w klubie został po mnie tylko dym
To zasłona, przez nią nie zobaczysz nic
Siedzę i dopijam, już ostatni drin
Mam jedna zasadę: kochaj, albo milcz

Musze zacząć kochać życie
Bo dało mi szansę
Nie mogę zmarnować
Pierdole związki
Już nie chce się wiązać
To może mnie dużo kosztować
Nie chce już wiedzieć co to stres
Nie chcę już wiedzieć co to smutek
Nikt nie wie w sumie jak mi jest
Dlatego kupuje ten mocny trunek

Whisky, cola, roku szkoda
Lecz jebać to, jest kolejny rok
Odzyskałem głos, to moja broń!

Mam w sobie teraz wielką moc

dzakob:

Czuje tą złość, kolejną noc
Kiedy ta sława zmieniła się w tłok
Ja nie potrafię i nie pogadamy
Chociaż podjeżdżałem pod twój blok
Słyszałem głos, słyszałem głos
Przyjmuję ciosy, a potem mam dosyć
Pracuję wciąż, zmęczone oczy
(?) twój czuły dotyk
Nie dałem ci za wygraną
Dziś wracam na pusty salon
Trochę za dużo wypiłem by odreagować
To co się stało, ale co się stało
Ubieram się ciepło i wychodzę z domu mamo
Nie byliśmy parą, nie mówię o miłości
Po prostu czuję pustkę kiedy budzę się rano

NINA:

Nie wiem co się stanie z nami, proszę ratuj mnie
Kiedy ciebie nie ma, jadę wrzucam piąty bieg
Myślisz sobie zbieram, czuję tylko wielki stres
Chcę się już stąd wydostać, proszę potrzebuję cię
Potrzebuję cię tak bardzo, chociaż na chwilę

TKM:

Dzisiaj w klubie został po mnie tylko dym
To zasłona, przez nią nie zobaczysz nic
Siedzę i dopijam, już ostatni drin
Mam jedna zasadę: kochaj, albo milcz
Dzisiaj w klubie został po mnie tylko dym
To zasłona, przez nią nie zobaczysz nic
Siedzę i dopijam, już ostatni drin
Mam jedna zasadę: kochaj, albo milcz